

Świat bez dolarów. Koniec ładu finansowego USA?

1 grudnia 2019

W ciągu mniej więcej ostatniej dekady reputacja amerykańskiego dolara została mocno zszargana, ponieważ jest on postrzegany przez wiele rządów na całym świecie jako ryzykowny składnik aktywów, jako że amerykańska gospodarka ma ponad 21 bilionów dolarów długu. A jeśli dodamy do tego brak pokrycia na obietnice zapewnienia wypłaty emerytom gwarantowanych przez rząd emerytur, a także na programy pomocowe i ubezpieczenia społeczne, to łączna kwota zadłużenia wyniesie ponad 200 bilionów dolarów.



Dolar to waluta fiducyjna, czyli oparta na „wierze” w jej wartość, emitowana przez Departament Skarbu USA i wspierana przez amerykański rząd. To wszystko sprawia, że kraje, na które Waszyngton rutynowo nakłada sankcje gospodarcze, straciły do niej zaufanie.

Dolar jest instrumentem dłużnym bez rzeczywistej obiektywnej miary jego prawdziwej wartości. Od czasu utworzenia Banku Rezerwy Federalnej w roku 1913 dolar stracił ponad 97 procent ówczesnej wartości.

Stany Zjednoczone nigdy nie będą w stanie spłacić swojego długu, nawet gdyby przywróciły swoją bazę produkcyjną, zmniejszyły wydatki rządowe i zakończyły wszystkie wojny, w tym wojny w Iraku i Afganistanie. Peter Schiff z Euro Pacific Capital powiedział niedawno dziennikarzom „RT News”: „Tym, co należy zrobić, jest wycofanie się z aktywów w dolarach amerykańskich. Dolar będzie największą ofiarą wraz z amerykańskim standardem życia”.

USA i ich sojusznicy, w tym Arabia Saudyjska, Izrael, NATO i Kolumbia, przygotowują się do poważnej wojny z Rosją, Chinami, Iranem, Syrią, Libanem, Wenezuelą, Nikaraguą i Kubą, aby odzyskać kontrolę nad światem, przywracając dolarowi amerykańskiemu jego dawną globalną dominację. W „National Interest”, magazynie poświęconym stosunkom międzynarodowym, którego honorowym przewodniczącym jest jeden z najbardziej znanych na świecie zbrodniarzy wojennych, Henry Kissinger, opublikowano artykuł zatytułowany „Przyszłość dolara i jego rola w dyplomacji finansowej”, w którym napisano: „Dyplomacja finansowa zaczyna się od koordynacji polityki makroekonomicznej, reżimów inwestycyjnych i regulacji bankowych, ale dominacja dolara dała Stanom Zjednoczonym uprzywilejowaną rolę w szerokim zakresie negocjacji, w tym w restrukturyzacji zadłużenia oraz w walce z terroryzmem i przestępczością transgraniczną... Zdolność narzucania porządku na niesfornych rynkach światowych jest pod wieloma względami tym, co odróżnia dolara od innych walut międzynarodowych. Jest to najbezpieczniejszy środek na świecie, gdy tylko narastają zawirowania polityczne lub finansowe. Podobnie jak przytłaczająca siła amerykańskiej armii może wymusić porządek w strefie konfliktu, tak amerykańska Rezerwa Federalna i Skarb Państwa mogą stabilizować rynki finansowe poprzez linie swapowe i pożyczki”.

Stany Zjednoczone wykorzystują uprzywilejowany status swojej waluty, kiedy chodzi o konkretne kwestie, w tym restrukturyzację zadłużenia lub „ukierunkowane sankcje

finansowe", stosując dźwignię (lub w uproszczeniu przystawiając pistolet do głowy!) i z tych wszystkich powodów kilka krajów znacząco odeszło od dolara. Dlatego też dolar traci swoją pozycję jako światowa waluta rezerwowa i wojna będzie jedyną opcją, aby zachować jego dominującą pozycję.

Dolar stał się walutą rezerwową świata od roku 1971, kiedy administracja Nixona odeszła od ustanowionego w Bretton Woods standardu złota i rezerwa federalna zaczęła masową emisję dolarów, które były tworzone z niczego, nie mając pokrycia w czymkolwiek. Innym powodem, dla którego dolar stał się walutą rezerwową świata, jest tak zwany „petrodolar”, czyli mechanizm kontroli rynków ropy naftowej stworzony po zawarciu przez Waszyngton umowy z Arabią Saudyjską w celu standaryzacji cen ropy w dolarach. System petrodolara oznacza, że kraje eksportujące ropę naftową muszą posługiwać się dolarami w wymianie towarowej, na przykład importując towary i usługi. W rezultacie dochody narodowe stały się zależne od wartości dolara, stąd gdy dolar traci na wartości, ich gospodarka również. Partnerzy handlowi USA muszą wiązać swoje waluty z dolarem i kiedy jego wartość spada, wówczas także ceny krajowych towarów i usług spadają.

Stany Zjednoczone nie tylko uczyniły dolara dominującą walutą na świecie w odniesieniu do zasobów naturalnych z ropą naftową jako podstawą, ale wykorzystują go także jako broń przeciwko suwerennym narodom, które ośmielają się rzucić wyzwanie hegemonii USA. W ostatnim dziesięcioleciu kilka krajów, głównie Rosja i Iran, zaczęło stopniowo odchodzić od amerykańskiego dolara, ponieważ Waszyngton wielokrotnie nakładał na nie sankcje za nieprzestrzeganie zachodnich standardów zgodności z porządkiem światowym.

Pomimo wezwania do wycofania wojsk amerykańskich z Syrii i Afganistanu, amerykański kompleks wojsko-wo-przemysłowy planuje kolejną wielką wojnę w celu ochrony dolara, który traci status światowej rezerwy walutowej. Stąd można ją nazwać „wojną o dolara”.

Saddam Husajn postanowił sprzedawać ropę za euro z pominięciem dolara, a Mu'ammara al-Kaddafi z Libii planował używanie w Afryce waluty opartej na złocie w postaci dinara zamiast dolara. Wkrótce potem Irakowi i Libii narzucono strefę zakazu lotów, co doprowadziło do wojny, w wyniku której zniszczono oba kraje. Mu'ammara al-Kaddafi wezwał także narody afrykańskie do porzucenia

dolara w czasie, gdy rosnące powiązania gospodarcze Chin z kilkoma krajami afrykańskimi stały się zagrożeniem dla Waszyngtonu. Saddam Husajn i Mu'ammara al-Kaddafi zostali ostatecznie pojęci przez siły wspierane przez USA i NATO oraz grupy terrorystyczne, a następnie straceni.

W miarę jak świat odchodzi od dolara, rośnie ryzyko wybuchu potężnej wojny

6 sierpnia 2018 roku były prezydent Iranu Mahmud Ahmadineżad napisał na „Twitterze”: „Wykorzystywanie dolara amerykańskiego jako standardowej jednostki walutowej na światowych rynkach i w światowym systemie bankowym jest kluczową siłą amerykańskiego imperium. Należy to zmienić”.

Ten stan rzeczy musi się zmienić. Rosja, Chiny i Iran czynią kroki, aby zmienić obecny system na nieoparty na dolarze. W artykule zamieszczonym w „Newsweeku” we wrześniu 2018 roku zatytułowanym „Rosja i Chiny uważają, że amerykański dolar rujnuje świat i szukają nowej drogi”, czytamy: „Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow powiedział w piątek, że jego kraj podejmuje szeroko zakrojone działania, aby całkowicie-uniezależnić się od międzynarodowego systemu finansowego zdominowanego przez USA, który w dużej mierze opiera się na amerykańskim dolarze, i wezwał innych do pójścia tą drogą. Waszyngton wywierał swoje naciski poprzez nakładanie sankcji będących sposobem karania krajów oskarżonych o łamanie

zasad lub w celu zmuszenia ich do zmiany polityki niekorzystnej dla Stanów Zjednoczonych". „Nawiązując do Stanów Zjednoczonych i ich zachodnich sojuszników, którzy przyłączyli się do sankcji przeciwko Rosji, Ławrow powiedział, że Rosja „robi wszystko, co konieczne, aby nie polegać na krajach, które robią to w stosunku do swoich międzynarodowych partnerów. Coraz więcej naszych partnerów w Azji i Ameryce Łacińskiej zaczyna stosować takie samo podejście. Myślę, że ten ruch będzie się umacniał”."

Suwerenne państwa unikają dolara

Coraz więcej krajów na całym świecie jest sfrustrowanych amerykańskimi sankcjami, co sprawiło, że pojawiło się wiele ważnych umów handlowych wykorzystujących własne waluty z pominięciem dolara. Oto kilka ostatnich wydarzeń z lat 2017-2018.

Chiny i Japonia kupują coraz mniej amerykańskich papierów skarbowych

Jak wynika z raportu opublikowanego w październiku 2018 roku przez RT News, dwie główne potęgi ekonomiczne Chiny i Japonia zmniejszyły swoje zasoby amerykańskich papierów skarbowych. W raporcie czytamy również, że Japonia podąża śladami Chin, ograniczając swoje udziały w amerykańskim długu.

Raport wspomina ponadto o innych, którzy stosują tę samą strategię redukcji amerykańskich papierów skarbowych z powodu napięć gospodarczych, finansowych i geopolitycznych, do których dochodziło na przestrzeni wielu lat: „Turcja i Indie poszły w ich ślady. Turcja, podobnie jak Rosja, wypadła z listy pierwszych trzydziestu posiadaczy amerykańskiego długu po konflikcie z Waszyngtonem z powodu próby zamachu stanu w tym kraju dwa lata temu. Chociaż Indie pozostają w pierwszej trzydziestce, ten kraj także zmniejszył swoje udziały w

zasobach skarbowych USA po raz piąty z rzędu ze 157 miliardów dolarów w marcu do 140 miliardów dolarów w sierpniu”.

W pewnym momencie swojej historii Chiny gromadząc amerykański dług, stworzyły bezpieczną przystań dla tak zwanych „chińskich rezerw walutowych”, w ramach których Chiny oferowały USA pożyczki, aby amerykańscy konsumenci mogli kupować chińskie towary tak długo, jak długo Chiny miały gospodarkę napędzaną eksportem, co doprowadziło do dużych nadwyżek w handlu z USA. To pozwalało Chinom przez wiele lat kupować amerykański dług, ale teraz już tak nie jest. Handel i napięcia geopolityczne między Chinami i Stanami Zjednoczonymi z biegiem lat wzrosły, głównie ze względu na wzrost potęgi gospodarczej Chin. Chińska inicjatywa Jeden Pas, Jedna Droga zablokowała plany zdominowania regionu Azji i Pacyfiku przez Waszyngton.

W sytuacji wspierania przez Waszyngton tajwańskich dążeń do niepodległości i gotowości marynarki wojennej USA do rozszerzenia swojej obecności na Morzu Południowochińskim Chiny nadal będą sprzedawały amerykańskie papiery skarbowe i rozszerzały swoje rynki na całym świecie w ramach inicjatywy Jeden Pas, Jedna Droga, rozbudowując jednocześnie swój potencjał militarny i zapędzając Waszyngton do narożnika.

Chiny, Rosja, Japonia i inne kraje stosują podobne strategie odchodzenia od dolara. Napięcia między Pekinem i Waszyngtonem będą się nasilać tak długo, jak długo wpływ Chin na świecie będzie rósł, zaś ich wzrost gospodarczy będzie pozwalał im wyprzedzać gospodarkę USA.

Rosja i Syria wykorzystują krajowe waluty do wzajemnych rozliczeń

W ramach strategicznej gospodarki Rosja i Syria zgodziły się unikać dolara, jeśli chodzi o „wzajemne rozliczenia i poszukiwania źródeł energii w Syrii”, co stanowi istotną zmianę godną rozważenia. Jak podaje opublikowany w grudniu

2018 roku raport RT.com zatytułowany „Rosja i Syria zamierzają zrezygnować z dolara we wzajemnym handlu i uzgadniać wspólne projekty energetyczne”, Władimir Padalko, wiceprezes Rosyjskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, powiedział dziennikarzom przy okazji corocznego spotkania rosyjsko-syryjskiej komisji do spraw współpracy handlowej, gospodarczej, naukowej i technicznej odbywającej się w Damaszku: „Moim zdaniem kwestie wzajemnych rozliczeń, transportu i logistyki zostały uzgodnione”.

„Rosyjski urzędnik dodał, że te kraje wybrały 200 rosyjskich i syryjskich firm do wzięcia udziału we wspólnych projektach odbudowy zniszczonego wojną kraju. Strony są gotowe podpisać porozumienie, które obejmuje 10 kluczowych obszarów powojennej odbudowy syryjskiej gospodarki”.

Irak i Iran usuwają amerykańskie dolary z handlu

Innym interesującym wydarzeniem jest porozumienie zawarte między Irakiem i Iranem w zakresie wzajemnego handlu w celu ominięcia dolara i wykorzystywania w rozliczeniach euro (to właśnie sprawiło, że prezydent Iraku Saddam Husajn naraził się śmiertelnie Waszyngtonowi) oraz lokalnych walut, a nawet stosowania barteru w wymianie towarowej.

W raporcie opublikowanym 10 września 2018 roku przez PressTV zatytułowanym „Irak oficjalnie pozbywa się amerykańskiego dolara w rozliczeniach z Iranem” można przeczytać: „Dolar amerykański został usunięty z listy walut używanych przez Iran i Irak – kraje te wykorzystują irańskiego riala, euro i irackiego dinara w transakcjach finansowych” – powiedział lokalnym mediom Yahya Al-e Es’haq, prezes Irańsko-Irackiej Izby Handlowej.

Nie tylko rządy Iraku i Iranu unikają dolara w handlu, ale także kupcy, którzy już teraz angażują się w operacje

barterowe.

Indie i Iran rezygnują z dolarów w handlu ropą naftową

Indie to kolejny kraj, który omija dolara, płacąc za importowaną z Iranu ropę rupiami, aby uniknąć amerykańskich sankcji. Według strony RT News: „Zgodnie z umową płatności za ropę będą dokonywane za pośrednictwem prowadzonego przez Indie państwowego banku o nazwie UCO Bank, który nie ma ekspozytury w Stanach Zjednoczonych. W celu uniknięcia sankcji USA oba kraje rozważają również zastosowanie systemu barterowego”.

W zeszłym roku Indie kupiły rekordową ilość 27,2 miliona ton surowej irańskiej ropy, która to transakcja według rosyjskiej rządowej agencji informacyjnej Sputnik „zakończyła się w marcu 2018 roku”. Obliczono, że był to wzrost o 114 procent. Minister spraw zagranicznych Indii Sushma Swaraj powiedziała, że jej kraj zignoruje sankcje handlowe USA wobec Iranu: „Indie będą przestrzegać sankcji ONZ, a nie sankcji wymierzanych przez poszczególne kraje”.

Pakistańsko-chińska inicjatywa Jeden Pas, Jedna Droga

W grudniu zeszłego roku nowy premier Pakistanu Imran Khan udzielił wywiadu gazecie „The Washington Post” na temat stosunków Pakistanu z USA i zacieśniających się relacji jego kraju z Chinami.

Zapytany o przyszłe stosunki z USA i Chinami Khan odpowiedział, podając prawdę i fakty dotyczące tego, co rzeczywiście działo się w Pakistanie: „Nigdy nie chciałbym być w związku, w którym Pakistan byłby traktowany jak wynajęty morderca, któremu daje się pieniądze na walkę w cudzej wojnie. Nigdy więcej nie powinniśmy pozwolić na stawianie nas w takiej

pozycji. To nie tylko kosztowało ludzkie życie, zniszczenie naszych obszarów plemiennych, ale także naszą godność”.

W artykule opublikowanym przez Agencję Reutera 17 grudnia 2017 roku czytamy: „Pakistan rozważa plan wykorzystania rupee w handlu z Chinami”, co wyjaśnia, jak Pakistan traktuje propozycję zastąpienia dolara chińskim rupee w najbliższej przyszłości.

Waszyngton niepokoi współpraca między Chinami i Pakistanem i to, co wiąże się z Korytarzem Gospodarczym Chiny-Pakistan (CPEC). Chiny już zobowiązały się zainwestować 57 miliardów dolarów w Pakistanie na sfinansowanie CPEC w ramach inicjatywy Jeden Pas, Jedna Droga, której celem jest zbudowanie nowego lądowego Jedwabnego Szlaku oraz morskich szlaków handlowych w ponad 60 krajach w Azji, Europie i Afryce.

UE prawdopodobnie nie stworzy własnego systemu płatności

Według Jima Rickardsa, autora książki „Currency Wars” („Wojny walutowe”), niektóre kraje w Unii Europejskiej chętnie odeszłyby od dolara. Niedawno napisał on artykuł o tym, jakie działania UE rozważa w celu ustanowienia własnego unijnego systemu płatności – niezależnego od zdominowanego przez USA systemu płatności SWIFT (Society for Worldwide Interbank Financial Telecommunication).

Artykuł Rickardsa zatytułowany „The world is ganging up against the dollar” („Świat spiskuje przeciwko dolarowi”) informuje: „USA odniosły wielki sukces w prowadzeniu wojny finansowej, w tym w nakładaniu sankcji. Ale każde działanie wywołuje równą i odwrotną reakcję. Ponieważ USA coraz częściej używają dolara jako broni, reszta świata pracuje coraz usilniej nad uniezależnieniem się od dolara”.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Heiko Maas wezwał

niedawno do wprowadzenia nowego systemu płatności w UE, niezależnego od USA i systemu SWIFT, który nie obejmowałby płatności w dolarach amerykańskich.

Rickards opisuje system SWIFT jako „centrum nerwowe globalnej sieci finansowej. Wszystkie główne banki transferują główne waluty za pomocą systemu SWIFT. Odcięcie kraju od SWIFT to jak odcięcie mu tlenu”.

Biorąc pod uwagę fakt, że Europa jest pieskiem salonowym Waszyngtonu, jeśli chodzi o politykę zagraniczną i ekonomię, balansowałaby na cienkiej linii, gdyby zdecydowała się stworzyć nowy system płatności z pominięciem Waszyngtonu. Nie liczymy więc na to, że stworzy system, który zniszczyłby ekonomiczną hegemonię Waszyngtonu na rynkach europejskich.

Jednak Rosja już dokonała odejścia od systemu płatności SWIFT na rzecz systemu SPFS (System Przesyłu Komunikatów Finansowych). Według „RT News”: „Rosyjski system transferu pieniędzy, opracowany jako alternatywa w stosunku do SWIFT, jest obecnie popularniejszy niż ta globalna sieć” – oświadczył Anatolij Aksakow, szef rosyjskiej komisji parlamentarnej do spraw rynków finansowych. Wyjaśnił, że Moskwa jest już zaangażowana w rozmowy z chińskimi, tureckimi i irańskimi agencjami rządowymi nadzorującymi finanse w sprawie integracji swojego systemu SPFS z systemami komunikatów finansowych tych krajów”.

„Liczba użytkowników naszego wewnętrznego systemu przesyłania wiadomości finansowych jest już większa niż podmiotów korzystających ze SWIFT. Prowadzimy już rozmowy z Chinami, Iranem i Turcją, a także kilkoma innymi krajami, w sprawie połączenia naszego systemu z ich systemami” – powiedział Aksakow.

SWIFT to system, który pozwala instytucjom finansowym wysyłać i odbierać informacje dotyczące transakcji finansowych w bezpiecznym środowisku opartym na systemie dolara. Jednak

system SWIFT jest również narzędziem używanym przez USA przeciwko innym krajom w celu egzekwowania swojej polityki zagranicznej. Na przykład w latach 2014-2015 USA zablokowały kilku rosyjskim bankom dostęp do SWIFT, ponieważ stosunki amerykańsko-rosyjskie były wtedy na najniższym poziomie w historii. W roku 2018 USA zagroziły Chinom zakazem korzystania z tego systemu, jeśli nie zastosują się do sankcji ONZ wobec Korei Północnej.

Te działania USA zmusiły ponadto Chiny i Rosję do zwiększania rezerw złota w celu zminimalizowania konieczności korzystania z dolarów i uniknięcia problemów w transakcjach finansowych dokonywanych za pośrednictwem systemu płatności zdominowanego przez USA. Kogo więc za to winić?

Czy Waszyngton rozpocznie kolejną wielką wojnę, aby uratować amerykańskiego dolara?

W trzeciej wojnie światowej będzie chodziło głównie o utrzymanie potęgi amerykańskiego dolara. Interesy wielkich korporacji, waszyngtońskiego i londyńskiego establishmentu, banków i pewnego interesującego plemienia, którego nasiona zostały zasadzone na Bliskim Wschodzie w roku 1948, opierają się na sile dolara.

Dolar jest kręgosłupem, narzędziem, które pozwala Waszyngtonowi kontynuować dominację geopolityczną nad światową gospodarką i jej zasobami naturalnymi, chronionym jego potęgą militarną. Dolar pozwala Waszyngtonowi zastraszać suwerenne kraje sankcjami ekonomicznymi i jest narzędziem pozwalającym wywierać wpływ lub sprawować bezpośrednią kontrolę nad ich polityką i gospodarką w interesie Waszyngtonu, co stało się głównym powodem przyśpieszania rezygnacji z dolara amerykańskiego na całym świecie i może doprowadzić nas do poważnej wojny światowej, która może zacząć się od kraju

posiadającego mnóstwo ropy, takiego jak na przykład Wenezuela lub Iran.

Autorstwo: Timothy Alexander Guzman

Tłumaczenie: Nexus

Zdjęcie: [JESH00TS](#) (CC0)

Źródło oryginalne: [SilentCrowNews.com](#)

Źródło polskie: [Wolna-Polska.pl](#)